

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 marca 2019 r., wydanym w sprawie z powództwa H. C. i W. C. przeciwko S. P. i W. P. o zapłatę, sygn. akt II C 450/15, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził solidarnie od pozwanych S. P. i W. P. na rzecz powodów H. C. i W. C. solidarnie następujące kwoty:
 - a) 14.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
 - b) 2.575 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazał pobrać solidarnie od pozwanych S. P. i W. P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.328,60 zł tytułem nieuwiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, z których wynika, że:

H. i W. małżonkowie C. byli właścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul (...), którą postanowili sprzedać. Na ogłoszenie o planowanej sprzedaży odpowiedzieli W. i S. P.. Strony porozumiały się co do ceny nabycia ustalając ją ostatecznie na kwotę 195.000 złotych. Cena nabycia miała być w całości finansowana z kredytu udzielonego pozwanym. Bank wymagał jednak wniesienia wkładu własnego przez kredytobiorców, pozwani natomiast nie posiadali środków na uiszczenie wymaganej kwoty. Porozumieli się z powodami, którzy zgodzili się wpisać w umowach dotyczących sprzedaży nieruchomości, że otrzymali już od pozwanych kwotę 30.000 złotych tytułem zadatku. Kwoty tej pozwani nigdy nie przekazali powodom. Strony umówiły się także, że z kwoty przelanej powodom przez bank, która miała być wyższa, niż umówiona cena sprzedaży nieruchomości, H. i W. małżonkowie C. prześlą pozwanym nadwyżkę ponad umówioną cenę. Kwotą tą pozwani zamierzali przeznaczyć na remont przedmiotowej nieruchomości.

W dniu 20 kwietnia 2004 roku powodowie i pozwani zawarli „umowę przyrzeczenia kupna sprzedaży nieruchomości”. Powodowie oświadczyli w umowie, że są właścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), którą przyrzekli sprzedać, zaś małżonkowie P. przyrzekli kupić za umówioną cenę w kwocie 240.000 złotych. W umowie wskazano, że tytułem zadatku przy podpisaniu tej umowy pozwani wręczyli powodom kwotę 30.000 złotych.

W dniu 4 czerwca 2004 roku strony zawarły w formie aktu notarialnego warunkową umowę sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). W umowie powodowie oświadczyli, że przedmiotową nieruchomość sprzedają pozwanym za cenę w kwocie 240.000 złotych pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych w imieniu Skarbu Państwa nie wykona prawa pierwokupu. Małżonkowie P. oświadczyli zaś, że powyższą nieruchomość za wskazaną cenę pod warunkiem kupują. W Akcie notarialnym wskazano, że cena 240.000 złotych miała być płatna w następujący sposób: kwota 30.000 złotych zapłacona gotówką w dniu 24 maja 2004 roku, zaś reszta ceny w kwocie 210.000 złotych miała zostać zapłacona z kredytu bankowego przelewem w terminie siedmiu dni od daty podpisania umowy przeniesienia własności.

W dniu 15 czerwca 2004 roku strony zawarły umowę przeniesienia własności nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). W umowie wskazano, że pozostała część ceny w kwocie 210.000 złotych ma być zapłacona sprzedającym przelewem z kredytu bankowego do dnia 22 czerwca 2004 roku. Do tego też dnia sprzedający mieli wydać przedmiot umowy pozwanym.

W toku prowadzonych rozmów odnośnie warunków sprzedaży nieruchomości, pozwani zwrócili się do powodów z prośbą o udzielenie pożyczki. Początkowo w kwocie 10.000 złotych, ostatecznie strony umówiły się na pożyczkę w

kwocie 14.000 złotych. Powód uzależniał udzielenie pożyczki od przelania przez bank umówionej ceny sprzedaży nieruchomości.

W dniu 22 czerwca 2004 roku na rachunek bankowy powodów wpłynęła kwota 210.000 złotych. Tego samego dnia W. C. wypłacił z rachunku kwotę 15.000 złotych. Kolejną kwotę powód wypłacił w dniu 2 lipca 2004 roku w wysokości 5.000 złotych.

W dniu 1 lipca 2004 roku powodowie sporządzili dokument zatytułowany (...), zgodnie z którym S. P. i W. P. oświadczyli że pożyczyci od małżonków H. i W. C. sumę 14.000 złotych, które zobowiązali się zwrócić w terminach: 4.000 złotych - 31 sierpnia 2004 roku i pozostałe 10.000 złotych - 22 grudnia 2004 roku.

Po sporządzeniu dokumentu, powód poszedł do pozwanego i przekazał tytułem pożyczki pozwanemu gotówkę w kwocie 14.000 złotych. S. P. podpisał dokument po prawej stronie pod oświadczeniem, gdzie wskazano podpisy pożyczkobiorców.

W. P. w dacie wskazanej na oświadczeniu nie było w domu. W dniu 17 czerwca 2004 roku wyjechała do Serbii i wróciła w dniu 6 lipca 2004 roku. Pozwana dokument (...) podpisała dopiero po powrocie. Powodowie podpisali się po lewej stronie pod oświadczeniem, gdzie wskazano podpisy pożyczkodawców.

Następnego dnia albo dwa dni po przekazaniu kwoty pożyczki powód zwrócił pozwanym kwotę stanowiącą nadwyżkę udzielonego kredytu nad ustaloną ceną sprzedaży nieruchomości.

Powodowie byli właścicielami także nieruchomości przy ulicy (...), która nie miała osobnego przyłącza wody. Strony porozumiały się więc, że przyłącze znajdujące się na nieruchomości sprzedanej pozwanym będzie wykorzystywane także dla sąsiadującej nieruchomości powodów.

Po sprzedaży nieruchomości powód i pozwany sporządzili oświadczenie, w którym wskazali, że przyłącze wody znajdujące się na posesji przy ul (...) zmienia właściciela z państwa C. na P.. Rozliczenie za dostarczoną wodę na posesje (...) z przyłącza z posesji (...) miało być dokonane w ten sposób że rachunek obejmujący odczyty z wodomierzy znajdujących się na obu posesjach miał być przesłany pozwanemu z wyszczególnieniem wysokości opłat każdego z wodomierzy. Strony uzgodniły, że z chwilą ustania płatności za pobraną wodę na posesji (...) przez pana C., S. P. mógł zatrzymać dostawę wody, powód zaś wypowiedział umowę o pobór wody. W dokumencie powołano się na umowę sprzedaży nieruchomości przy ul (...) zawartą w formie aktu notarialnego repertorium A numer (...). Otrzymanie dokumentu potwierdziła inspektor wodno-kanalizacyjny S. K..

Obie nieruchomości posiadały osobne liczniki wody. Powodowie opłacali należności przypadające na nieruchomość przy ul (...).

Po podpisaniu warunkowej umowy sprzedaży powód z własnej inicjatywy bez porozumienia z poznanymi obudował taras domu na nieruchomości przy (...). Pozwani uważali, że dobudówka taka jest zbędna, jednak pozostawili ją na nieruchomości.

Po około miesiącu od zawarcia umowy pożyczki, pozwani zwrócili się do powodów o prolongatę terminu płatności pierwszej raty pożyczki do końca roku. Gdy upłynął termin spłaty całej pożyczki, powód udał się do pozwanych z prośbą o jej zwrot. Okazał im kserokopię (...) z 1 lipca 2004 roku. Pozwana wówczas odebrała mu ten dokument i go spaliła. Dalsze prośby powodów o zwrot pożyczonej kwoty nie przyniosły efektu i pozwani nie spłacili zobowiązania. Stosunki między stronami uległy tym samym pogorszeniu.

W dniu 11 czerwca 2014 roku powód skierował do pozwanych monit ostateczny, w którym wskazał na zbliżający się okres przedawnienia długu pozwanych i wystąpił o uregulowanie zobowiązania wobec powodów przed wystąpieniem przez nich na drogę sądową. Wskazano, że dotychczasowe rozmowy nie przyniosły skutków, zaś kserokopia oświadczenia o zobowiązaniu pozwanych do spłaty została przez W. P. podarta i spalona. Podniesiono, że w przypadku

nieuregulowania długu wraz z odsetkami do 20 czerwca 2014 roku powodowie będą dochodzić swoich racji na drodze sądowej co zwiększy koszty, które pozwani będą musieli ponieść.

W dniu 27 czerwca 2014 roku powodowie złożyli wniosek o zawiązanie do próby ugodowej pozwanych w związku z zaciągnięciem przez nich przedmiotową pożyczką w kwocie 14.000 złotych. Na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 2014 roku pełnomocnik pozwanych nie wyraził zgody na zawarcie ugody.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o dowody w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, zeznań powołanych świadków i częściowo w oparciu o przesłuchanie powodów i pozwanego. Z uwagi na sprzeczne twierdzenia stron odnośnie faktu udzielenia pozwanym pożyczki przez powodów, Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na dokumentach złożonych do akt, w szczególności na podpisanym przez pozwanych oświadczeniu z dnia 1 lipca 2004 roku. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że oryginał oświadczenia w toku pracy sekretariatu sądu uległ uszkodzeniu. Umieszczona na oświadczeniu data została przedziurawiona podczas wszywania dokumentu do akt sprawy, przez co nie można było jednoznacznie i jedynie w oparciu o oryginał dokumentu ustalić miesiąc, w którym oświadczenie zostało złożone. Do pozwu załączona została jednak kserokopia tego oświadczenia, potwierdzona za zgodność z oryginałem przez reprezentującego powodów profesjonalnego pełnomocnika. Jakkolwiek pozwani wnosili o załączenie przez powodów oryginału oświadczenia, nie kwestionowali, że załączona do pozwu kserokopia stanowi powielenie oryginalnego dokumentu (...). Z kserokopii tej jednoznacznie zaś wynika data sporządzenia dokumentu.

Sąd Rejonowy wskazał, że dokument (...) uprawdopodobnia fakt dokonania pożyczki, w związku z czym na tę okoliczność dopuszczalny jest dowód z zeznań świadków lub przesłuchania stron. Wskazał też, że przedmiotowe oświadczenie to zostało podpisane przez pozwanych, co zostało potwierdzone w opinii biegłego sądowego, której pozwani nie kwestionowali. Zdaniem Sądu I instancji nie jest wiarygodne, by dokument ten został pozwanym podłożony do podpisu wśród innych dokumentów i tylko dlatego złożyli oni na nim swoje podpisy. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego. Pozwani podpisali się tuż pod oznaczeniem „Podpisy pożyczkobiorców”, zatem nie sposób było uznać, że podpisując dokument nie zauważyli określenia „pożyczkobiorcy”, a co za tym idzie – charakteru w jakim występowali składając swoje podpisy. Pozwani dokument (...) mieli podpisać łącznie z trzema innymi dokumentami, z których część została im przekazana, wobec czego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwani mogli te dokumenty przedstawić celem wykazania, że ich układ odpowiadał temu wpisanemu na (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany mijał się z prawdą w swoim zeznaniu. Wskazał bowiem, że w umowie wpisano jako cenę nabycia kwotę 245.000 złotych, podczas gdy była to kwota 240.000 złotych. Podał także błędną kwotę przelaną powodom przez bank tj. 211.000 złotych, zaś w istocie było to 210.000 złotych. Podnosił także, że powodowie nie uiszczają należności za wodę, podczas gdy załączone do akt faktury i potwierdzenia wpłat wskazują na to, że należności za wodę - wykorzystywaną przez powodów - były przez nich wpłacane do (...).

Wobec takiego stanu rzeczy Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności słowom pozwanego, że nie doszło do zawarcia pomiędzy stronami jakiegokolwiek umowy pożyczki, jako że słowa te pozostają nie tylko w sprzeczności ze słowami powodów, ale przede wszystkim z treścią dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy pożyczki, podpisanego przez wszystkie strony. Oświadczenie potwierdzające fakt zawarcia umowy pożyczki podpisały wszystkie strony i nie ma przy tym znaczenia, czy było to jednocześnie. Nie jest to dokument pożyczki, a jedynie dokument potwierdzający zawarcie umowy pożyczki, a zatem nie ma w tym wypadku wymogu jednoczesności. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne słowa powoda podawane podczas informacyjnych wyjaśnień w 2015 r., w których wskazał, że 1 lipca 2004 r. wręczył kwotę 14.000 zł tytułem pożyczki i tego samego dnia pozwany podpisał powodowi oświadczenie, a następnie po powrocie pozwanej oświadczenie podpisała pozwana i powodowie. W ocenie Sądu I instancji okoliczność, że powód podczas przesłuchania na ostatnim terminie rozprawy wskazał, że w chwili wręczenia pozwanemu pieniędzy, oświadczenie podpisał pozwany i powód, a następnie powódka i za kilka dni pozwana, nie ma znaczenia dla oceny wiarygodności powoda, przede wszystkim z uwagi na znaczny upływ czasu od tych wydarzeń, a tym bardziej, że kolejność składanych podpisów na oświadczeniu nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Istotne jest, że pozwani podpisali to oświadczenie, potwierdzając tym samym zawarcie z powodami umowy pożyczki. Kolejność składanych

podpisów podawanych przez powoda podczas informacyjnych wyjaśnień koloruje z samym dokumentem jako, że wydaje się nieprawdopodobne, aby to powód jeszcze przed powódką podpisał to oświadczenie.

W ocenie Sądu Rejonowego na ocenę wiarygodności słów powoda nie ma znaczenia fakt, że początkowo powód nie wskazał okoliczności dotyczących sprzedaży pozwanym domu i związanej z tym kwestii ceny sprzedaży, a następnie przyznał te okoliczności. Zdaniem Sądu I instancji, dla zawarcia umowy pożyczki okoliczności te miały jedynie charakter poboczny, a sam powód przyznał, że wskazanie wyższej ceny za domu, celem uzyskania przez pozwanego wyższej kwoty kredytu miało pomiędzy stronami charakter umowy „dżentelmeńskiej”.

Sąd I instancji nie przesłuchał pozwanej w niniejszej sprawie z uwagi na jej niestawiennictwo na ostatnim terminie rozprawy, pomimo wezwania celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, a nadto wobec cofnięcia wniosku o przesłuchanie pozwanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał, że zobowiązanie pozwanych do zwrotu kwoty 14.000 złotych z tytułu zaciągniętej u powodów umowy pożyczki wynika wprost z treści oświadczenia złożonego w dniu 1 lipca 2004 roku, z którego pozwani nie wywiązali się w określonym terminie, dlatego też powództwo jest uzasadnione. Wprawdzie umowa pożyczki została zawarta w formie ustnej, aczkolwiek zdaniem Sądu Rejonowego powodowie wykazali dokumentem, że między stronami doszło do zawarcia tej umowy w kwocie 14.000 zł. Strona powodowa przedstawiła dowód wydania przedmiotu pożyczki, a mianowicie dokument zatytułowany „oświadczenie” i podpisany przez pozwanych. Pozwani nie wykazali natomiast, że pożyczka została spłacona, czego też nie twierdzili. Pozwani zaprzeczali zawarcie umowy pożyczki z powodami, a tym bardziej nie podnosili spłaty tej pożyczki.

Sąd I instancji nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia głównego, jako że termin przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki według art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9 lipca 2018 r. wynosił 10 lat, a zatem upłynąłby w dniu 1 lipca 2014 r. W dniu 27 czerwca 2014 roku powodowie złożyli natomiast wniosek o zawezwanie do próby ugodowej pozwanych w związku udzieloną pożyczką w kwocie 14.000 złotych, a tym samym doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia. W dniu 12 grudnia 2014 r. powodowie wnieśli powództwo w niniejszej sprawie.

Rozstrzygając o odsetkach Sąd Rejonowy miał na uwadze treść art 481 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2016 r., a także po 31 grudnia 2015 r. i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie odsetki ustawowe od należności głównej za okres od dnia 27 czerwca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy natomiast oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek od należności głównej za okres przed dniem 27 czerwca 2011 r., uznając je za przedawnione. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia i zarzut ten Sąd Rejonowy uznał za zasadny co do żądania odsetkowego za okres na 3 lata przed 27 czerwca 2014 r., kiedy to powodowie złożyli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej dotyczący należności dochodzonej niniejszym pozwem.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji podjął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 §1 i 3 k.p.c. Na zasadzoną z tego tytułu solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwotę złożyli się: uiszczona przez powodów częściowa opłata od pozwu w kwocie 175 zł oraz poniesione przez powodów koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów w osobie radcy prawnego Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o obowiązujący w dacie wniesienia powództwa §6 pkt 5 w zw. z §2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

Ponadto, ponieważ w toku postępowania koszty sądowe zostały tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa, Sąd R. na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U.2016.623) nakazał pobrać z tego tytułu od pozwanych solidarnie kwotę 1.328,60 zł (brakująca część

opłaty od pozwu 525 zł + brakująca kwota wynagrodzenia biegłego 63,60 zł k. 157 + wynagrodzenie biegłego 740 zł k. 136).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w zakresie punktu 1. i 3. sentencji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie:

- art. 720 § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki łącznej kwoty 14.000 złotych, podczas gdy brak jest pisemnej umowy, jak również innego dowodu na to, że powodowie przenieśli wskazaną ilość pieniędzy na pozwanych, a ci zobowiązali się zwrócić im tę samą ilość pieniędzy;

- art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2018 roku polegające na jego niezastosowaniu i w konsekwencji na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia powodów w stosunku do pozwanych;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie w postaci przesłuchania stron i dowodów z dokumentów, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a to poprzez uznanie, że zachodzą w sprawie podstawy do przyjęcia, iż strony zawarły umowę pożyczki, w sytuacji gdy powyższe nie zostało stwierdzone pismem, przedłożony oryginał Oświadczenia został w niewyjaśnionych okolicznościach uszkodzony akurat w miejscu daty jego sporządzenia, uniemożliwiając jednoznaczne stwierdzenie, kiedy został sporządzony, zaś kopię tego pisma pozwani kwestionowali, w sytuacji ponadto gdy z dokumentu w postaci wyciągu rachunku bankowego powodów nie wynika, aby w okresie czerwiec 2004 - 1 lipca 2004 roku powód - wbrew własnym twierdzeniom - wypłacał jakiegokolwiek należności, które mógł przekazać pozwany;

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w szczególności przesłuchania powoda, któremu Sąd dał wiarę, usprawiedliwiając jego nieścisłości upływem czasu, w sytuacji, gdy powód wielokrotnie zmieniał swoje wyjaśnienia podczas przesłuchania stron i starał się je dostosowywać do argumentów podniesionych przez pozwanych, nadto sam podał, iż najpierw wypłacił pieniądze z konta na rzekomą pożyczkę dla pozwanych a następnie dopiero, po wpłynięciu pieniędzy z banku tytułem zapłaty ceny sprzedaży za nieruchomość, zwrócił pozwany umówioną nadwyżkę, co jest sprzeczne z dowodem z dokumentu w postaci wyciągu z rachunku bankowego powodów;

- art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z faktu, że z wyciągu rachunku bankowego powodów wynika, iż w dniu 2 lipca 2004 roku powód wypłacił kwotę 5.000 zł wynika, że kwota ta została przekazana pozwany z tytułu rzekomej pożyczki, w sytuacji gdy sam powód podczas przesłuchania podał, iż pieniądze przekazał pozwany w czerwcu zaś 1 lipca 2004 roku zostało sporządzone samo oświadczenie w tym temacie (a tym okolicznościom pozwani przeczą), a po tym dniu powód nie przekazywał już pozwany żadnych kwot;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie w postaci przesłuchania stron, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a to poprzez uznanie, że pozwani potrzebowali pożyczyc od powodów kwotę 14.000 zł w sytuacji, gdy umówili się z powodami na zwrot nadwyżki przekazanej z banku w tym samym okresie czasu na kwotę 15.000 zł;

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający znaczenie dla rozstrzygnięcia a polegający na dokonaniu przez Sąd sprzecznych ustaleń faktycznych w zakresie przekazywania pozwany pieniędzy przez powodów a przejawiający się w tym, że Sąd przyjmując, iż po sporządzeniu dokumentu „pożyczki” powód poszedł do pozwanego i przekazał mu tytułem pożyczki 14.000 zł w gotówce, następnie Sąd ustalił, iż następnego dnia albo dwa dni po przekazaniu kwoty pożyczki powód zwrócił pozwany kwotę stanowiącą nadwyżkę udzielonego kredytu nad ustaloną ceną sprzedaży nieruchomości, co jak wynika bezspornie z dokumentu w postaci wyciągu z rachunku bankowego powodów miało miejsce w dniu 22 czerwca 2004 roku a więc wcześniej;

- art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo i wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na całkowitym

daniu wiary przesłuchaniu powodów a w szczególności powoda, pomimo kilkakrotnej zmiany przez niego treści przesłuchania, przy jednoczesnym odmówieniu wiary przesłuchaniu pozwanego, który od początku i konsekwentnie przedstawiał takie samo stanowisko w sprawie, z uzasadnieniem, iż pozwany pomylił się w kwotach z umowy sprzedaży nieruchomości, co wynikało po pierwsze ze zmiany kursów walut a po drugie nie miała żadnego bezpośredniego znaczenia w sprawie, przy jednoczesnym usprawiedliwieniu sprzecznych treści przesłuchania powoda tym, że miały te informacje charakter poboczny, choć okoliczności wynikające ze sprzecznych treści przesłuchania powoda miały w sprawie pierwszorzędne znaczenie również dla wiarygodności powoda.

W świetle tak postawionych zarzutów apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz i zasądzenie na rzecz pozwanych solidarnie od powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów solidarnie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określając je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjmując, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji przyjmuje za własne.

Zarzuty podniesione w ramach naruszenia przywołanego wyżej przepisu byłyby skuteczne wówczas, gdyby strona apelująca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Na gruncie rozpatrywanej sprawy skarżący nie przywołali jednak żadnych argumentów, skutecznie podważających dokonaną ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami

prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. W tym kontekście powiedzieć należy, że przy ocenie materiału dowodowego sprawy, mając na względzie, iż zeznania stron były sprzeczne odnośnie faktu udzielenia pozwanym pożyczki przez powodów, Sąd Rejonowy słusznie oparł swe ustalenia w tym zakresie, przede wszystkim o podpisany przez pozwanych dokument oświadczenia. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż oryginał tego dokumentu został sporządzony w dniu 1 lipca 2004 roku, pomimo że został on uszkodzony w miejscu, w którym została umieszczona data jego sporządzenia. Poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powodów kserokopia tego dokumentu, z której jednoznacznie wynika powyższa data, była składana zarówno na etapie postępowania w przedmiocie zawiadania do próby ugodowej, jak i w niniejszym postępowaniu. W świetle etyki zawodowej profesjonalnych pełnomocników natomiast, Sąd nie mógł uznać, że zawodowy pełnomocnik, będąc w pełni świadomym jakie konsekwencje niesłoby dane zachowanie, poświadczylby za zgodność z oryginałem kserokopię dokumentu, która byłaby niezgodna z okazanym oryginałem. Niezależnie od powyższego, podkreślić trzeba, co też słusznie zauważa Sąd Rejonowy, że pomimo uszkodzenia oryginału dokumentu oświadczenia pozwani w istocie nie przeczyli temu, iż załączona do akt sprawy poświadczona przez pełnomocnika kserokopia stanowi powielenie oryginalnego dokumentu. W tym stanie rzeczy nie sposób było kwestionować ustalonej przez Sąd Rejonowy przyczyny zniszczenia fragmentu rzeczonoego dokumentu i uznania, iż było to działanie celowe, mające na celu manipulację w sferze dowodowej.

Jak wynika z materiału dowodowego sprawy, pozwani podpisali przedmiotowe oświadczenie. Tej okoliczności pozwani już nie przeczyli po wydaniu w tym przedmiocie opinii biegłego, która też nie była kwestionowana przez strony. Pozwani kwestionowali natomiast moment złożenia podpisu na tym oświadczeniu. W tym zakresie rację należy przyznać Sądowi Rejonowemu, że nie ma znaczenia kolejność podpisywania przez strony tego dokumentu, ani fakt, że dokument ten nie był podpisany jednocześnie z przekazywaniem pozwanemu pieniędzy. Dla istnienia zobowiązania co do zwrotu określonej w oświadczeniu kwoty decydujące znaczenie ma bowiem jedynie fakt, że pozwani dokument ten podpisali, zobowiązując się tym samym do zwrotu w określonym terminie, określonej w nim kwoty. Pozwani podpisali się na rzeczonym dokumencie tuż pod oznaczeniem „podpisy pożyczkobiorców”. Trudno więc uznać, że podpisując dokument nie zauważyli określenia charakteru w jakim występowali składając swoje podpisy, a tym samym, że nie zwrócili uwagi na treść dokumentu. W związku z powyższym, nawet w sytuacji, gdy oświadczenie zostało przedłożone pozwanym z innymi dokumentami nie sposób było przyjąć, że zostało ono podpisane przez pozwanych nieświadomie.

Wbrew zapatrywaniom skarżących wiarygodności powyższego dokumentu nie podważa załączony do akt wyciąg bankowy, albowiem stanowi on dowód na okoliczność dokonania przez powoda wypłat z banku, odpowiednio w dniu 22 czerwca 2004 roku kwoty 15.000 zł oraz w dniu 2 lipca 2004 roku kwoty 5.000 zł. To z kolei w żadnym stopniu nie udaremnia zasadności uznania, iż pożyczka, na kwotę określoną w rzeczonym oświadczeniu, została udzielona pozwanym przez powodów. Fakt jej dokonania znajduje także odzwierciedlenie w zeznaniach strony powodowej. Wbrew zapatrywaniom skarżących, Sąd Rejonowy nie dał im wiary w całości, a jedynie w części, w jakiej zeznania te korelują z pozostałym materiałem dowodowym sprawy. W przeciwnym razie miałyby to bowiem stosowne odzwierciedlenie w stanie faktycznym sprawy. Wiarygodności zeznań powoda w zakresie w jakim odnoszą się co do faktu udzielenia pożyczki pozwanym nie podważa wyciąg z banku, albowiem stanowi on, co już było wcześniej wspomniane, dowód na okoliczność dokonania przez powoda wypłat z banku, odpowiednio w dniu 22 czerwca 2004 roku kwoty 15.000 zł oraz w dniu 2 lipca 2004 roku kwoty 5.000 zł. Z rzeczonoego wyciągu nie wynika cel, na jaki wypłaty te zostały dokonane, w związku z czym nie może skutecznie kwestionować okoliczności, iż kwota 15.000 zł została przeznaczona na pożyczkę dla pozwanych. Nie sposób stwierdzić, aby w zakresie w jakim Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom strony powodowej, były one niewiarygodne tylko z uwagi na fakt pewnych rozbieżności w ich ramach. Jak już wyżej wspomniano, Sąd Rejonowy nie dał wiary przedmiotowym zeznaniom w części, w jakiej były one rozbieżne, a nadto niepokryte innym materiałem dowodnym sprawy. Tym samym uwzględnieniu podlegały jedynie

w zakresie korespondującym z pozostałymi dowodowymi, uznanymi przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, w tym dokumentem oświadczenia. W tym kontekście Sąd Rejonowy zasadnie uznał za niewiarygodne zeznania pozwanego, a to dlatego, że stały one w opozycji do wiarygodnych zeznań strony powodowej, nadto nie znalazły pokrycia w innym materiale dowodowym w sprawie.

Kwestionowane przez skarżących uznanie Sądu Rejonowego, że pozwani potrzebowali pożyczki, w sytuacji, w której mieli dostać od powodów nadwyżkę kredytu nie należy do elementu stanu faktycznego sprawy, w związku z czym nie zasadność rzeczonego zarzutu nie może być wykazywana w ramach naruszenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 k.p.c. Kwestia ta mogłaby być podnoszona jedynie w ramach naruszenia prawa materialnego, niemniej w okolicznościach niniejszej sprawy jest ona irrelevantna dla rozstrzygnięcia. Motyw udzielenia czy wzięcia pożyczki nie stanowi bowiem przesłanki niezbędnej do zastosowania art. 720 k.c.

Nie można zgodzić się ze skarżącymi, jakoby Sąd Rejonowy naruszył art. 231 k.p.c. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.) tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, LEX nr 34488). Skarżący błędnie zarzuca więc naruszenie rzeczonego przepisu w sytuacji, gdy domniemania o treści wskazanej w przedmiotowym zarzucie, Sąd Rejonowy nie zastosował. Wbrew temu co twierdzą pozwani, Sąd Rejonowy wcale nie uznał, że fakt wypłacenia w dniu 2 lipca 2004 roku przez powodów kwoty 5.000 zł wynika, że kwota ta została ona przekazana pozwanym z tytułu pożyczki.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprawy, albowiem błąd ten, o którym mowa w rzeczonem zarzucie nie został skutecznie wykazany zasadnie podniesionym uprzednio zarzutem procesowym. Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest bowiem błędem samym w sobie, ale zawsze jest wynikiem naruszenia przez sąd jakiegoś przepisu normującego postępowanie dowodowe. Najczęściej jest on następstwem naruszenia dyrektywy oceny materiału dowodowego wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien zatem w pierwszej kolejności wskazywać naruszony przepis oraz sposób jego naruszenia i dopiero wówczas określać błędne ustalenie stanu faktycznego jako następstwo tego naruszenia. Jest to tyle istotne, że sąd drugiej instancji jest związany zarzutami dotyczącymi prawa procesowego podniesionymi przez skarżącego w apelacji (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie spostrzegł w niniejszej sprawie naruszenia prawa procesowego, skutkującego błędem w ustaleniach faktycznych. Nie sposób też stwierdzić, aby stan faktyczny był sprzeczny wewnętrznie, co też nie daje podstaw do uznania przedmiotowego zarzutu za uzasadniony.

Pozwami niezasadnie zarzucali również naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żadnym razie nie jest dotknięte tego rodzaju brakami i jego kontrola nie nastęrczała trudności.

W tym stanie rzeczy chybiony jest również zarzut naruszenia art. 720 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki łącznej kwoty 14.000,00 złotych. Zgodnie z treścią artykułu 720 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w okresie w którym doszło do udzielenia pożyczki pozwanym przez powodów) umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, iż przepis ten nie przewidywał rygoru nieważności czynności prawnej w razie niedochowania wskazanej formy, a jedynie - zgodnie z dyspozycją artykułu 74 § 1 k.c. - forma pisemna zastrzeżona była jedynie dla celów dowodowych. Skutkiem tego, w razie niezachowania wymaganej formy w sporze co do zasady nie jest dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności, dla której forma była zastrzeżona, jednakże możliwe jest przeprowadzenie tego dowodu między innymi jeśli fakt

dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. Okoliczność, że pożyczka nie została stwierdzona na piśmie nie udaremnia faktu, iż została udzielona. Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż dokument zatytułowany „oświadczenie” z dnia 1 lipca 2004 roku uprawdopodobnia zawarcie umowy pożyczki pomiędzy stronami. Potwierdza on bowiem wydanie pozwanym określonej kwoty z zastrzeżeniem obowiązku jej zwrotu w określonym terminie. Z dokumentu zatytułowanego (...) z dnia 1 lipca 2004 roku wynika, że powodowie przenieśli na własność pozwanych kwotę 14.000,00 złotych, a pozwani tą samą kwotą zobowiązali się zwrócić powodom w określonych terminach. Oświadczenie zawiera własnoręczne podpisy wszystkich stron. Dodatkowo, fakt ten znajduje potwierdzenie w pozostałym, prawidłowo ocenionym przez Sąd Rejonowy materiale dowodowym.

Zarzut naruszenia art. 118 k.c. nie jest trafiony. Uwzględnienie tego zarzutu mogłoby nastąpić wyłącznie w przypadku ustalenia, iż upłynął 10 letni termin przedawnienia roszczenia (taki bowiem termin przewidywał art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9 lipca 2018 r.), czego też nie można stwierdzić w rozpatrywanej sprawie.

Zgodnie z treścią dokumentu oświadczenia z dnia 1 lipca 2004 roku, pozwani zobowiązali się zwrócić udzieloną im pożyczkę w następujący sposób: kwotę 4.000,00 złotych - do dnia 31 sierpnia 2004 roku, natomiast kwotę 10.000,00 złotych - do dnia 22 grudnia 2004 roku. Zatem terminy przedawnienia roszczeń z tytułu pożyczki zaczęły biec odpowiednio: w odniesieniu do kwoty 4.000 złotych - od dnia 1 września 2004 roku, od kwoty 10.000,00 złotych - od dnia 23 grudnia 2004 roku. Mając na względzie, iż powodowie w dniu 27 czerwca 2014 roku zawezwali pozwanych do próby ugodowej w zakresie roszczenia dochodzonego pozwem, czyli przed upływem 10 lat dla każdej z transz, stwierdzić należało, że bieg terminów przedawnienia dla roszczeń o zwrot poszczególnych kwot pożyczki został przerwany. W orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że co do zasady zawezwanie do próby ugodowej może przerwać bieg przedawnienia (por. uchw. SN z 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007 Nr 4, poz. 54). Zasadnie Sąd Apelacyjny wskazuje jednak, że warunkiem, by skutek taki mógł nastąpić, jest jednoznaczne oznaczenie wierzytelności i podmiotu dłużnika (por. wyr. SN z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06; wyr. SN z 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09; wyr. SN z 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11; wyr. SN z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13). Bez znaczenia jest tu okoliczność iż zawezwanie do próby ugodowej było bezskuteczne. Przepis art. 124 § 2 k.c. nie zawiera bowiem warunku zakończenia postępowania o zawezwanie do próby ugodowej w sposób pozytywny, stanowi zaś jedynie, że przedawnienie biegnie na nowo po zakończeniu postępowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji, zasądzono od pozwanych solidarnie na rzecz powodów koszty postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na kwotę 1800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).